

## Zupełna zmiana programu

Do hecy antykomunistycznej  
Stany Zjednoczone chcą pchnąć  
Amerykę Łacińską

NEWY JORK. — W prasie amerykańskiej daje się zauważyć całkowitą zmianę w oświetleniu wypadków w Kolumbii i chęć przedstawienia ich w ten sposób, ażeby stanowiły podstawę do zapowiadanej od dawna akcji przeciwko komunistom.

Pierwsze wiadomości, jakie nadeszły z Bogoty przedstawiały rozruchy w Kolumbii jako objaw spontanicznego oburzenia tłumy po zabójstwie popularnego przywódcy liberałów, Jorge Gaitana. Nie nie wskazywało na to, aby zajścia te mogły być przedstawione jako akcja komunistyczna.

Fakt osmieszenia przez zamieszki w Bogocie wielkiej konferencji panamerykańskiej wywołał paroksyzmy wściekłości wśród imperialistów USA. Przedstawienie „wielkiej hermonii” i „idealnego współzycia” państw półkuli zachodniej, załamuje się w świetle zamieszek w mieście, gdzie obradowali przedstawiciele państw Ameryki Łacińskiej razem z Marshallami.

Gdy w Kolumbii utworzono nowy rząd i sytuacja na terenie Bogoty zo stała jako tako opanowana, przystąpiło niezwłocznie do puszczenia w obieg plotek o komunistycznym podłożu rewolty. Wersje te z Bogoty podjął skwapliwie departament stanu USA, gdyż odpowiadało to jego celom i pozwoliło skierować prace konferencji panamerykańskiej na nowe tory, które bardziej odpowiadają imperialistom Stanów Zjednoczonych. Wczoraj już minister Marshall zapowiedział, że konferencja panamerykańska skoncentruje obecnie całą swą uwagę na uchwaleniu rezolucji an

tykomunistycznej i na zawarcie paktu solidarności panamerykańskiej w obronie zagrożonej rzekomo zachodniej półkuli świata.

Czas letni  
na P. K. P.  
już od niedzieli

Min. Komunikacji wprowadza na PKP czas letni w nocy z soboty — 17 kwietnia, na niedzielę — 18 kwietnia br. Pociągi będą w drodze z powodu przesunięcia zegarków o jedną godzinę, będą zdążały w tym dniu do stacji docelowych z jednogodzinnym opóźnieniem.

Do pierwotnej wspaniałości  
będzie doprowadzone dzieło Wita Stwosza

KRAKÓW (PAP) Na Wawelu odbyła się konferencja w sprawie konserwacji ołtarza Wita Stwosza.

Od roku 1489, kiedy ukończony zo stał przez Wita Stwosza wielki ołtarz do kościoła N. M. Panny w Krakowie, mija 460 lat. W tym to okresie arcydzieło sztuki snycerskiej poddane było kilkakrotnie zabiegom konserwatorskim o dość różnym charakterze. Po raz ostatni przeprowadzono konserwację w r. 1932, ograniczając się do oczyszczenia ołtarza z brudu i zdjęcia przemałowań. Nie przeprowadzono jednak pełnego odświeżenia pierwotnej go tyckiej polichromii. Nie oczyszczono złoceń, a co najważniejsze nie zabezpieczono drzewa.

Program konserwacji drzewa oparty został na gruntownych studiach technologii masy drzewnej ołtarza oraz na studiach i obserwacjach owadów, które są groźnym niebezpieczeństwem dla dzieła sztuki wy

Kłeski armii Czang-Kai-Szeka  
Zwycięski pochód chińskiej armii ludowej

MOSKWA (PAP). — Według doniesień z Chin, dowództwo naczelne armii ludowej — wyzwolenczej opublikowało komunikat, w którym

## Min. Scelba na tle 36 czarnych krzyży

RZYM (PAP). — Prasa donosi o nowych prowokacjach policji rzymskiej. Na ulicach miasta pojawiły się w dniu wczorajszym plakaty, przedstawiające ministra Scelbę na tle 36 czarnych krzyży, symbolizujących 36 zamordowanych na Sy-

stwierdza, że wojska Czang - Kai-Szeka straciły w ciągu lutego br. przeszło 100 tysięcy żołnierzy i oficerów. Z tej liczby przeszło 60 tys.

cyli działacze związkowych. Policja przystąpiła niezwłocznie do zrywania plakatów, okładając przy tym brutalnie, zbierający się przed plakatami tłum.

Jeden z redaktorów dziennika „Republica” — Enzo Poggi został aresztowany i w drodze na posterunek policji dotkliwie pobity. Fotografowi „Republica” udało się scenę tę utrwalić na taśmie fotograficznej.

Redaktor Poggi natychmiast po zwolnieniu, wystosował list otwarty do szefa policji Politto, domagając się wszczęcia dochodu i ukarania winnych jego pobicia.

żołnierzy i oficerów zostało wziętych do niewoli, ponad 30 tys. zostało zabitych lub rannych, a 8 tys. przeszło na stronę wojsk demokratycznych. Oddziały demokratyczne wzięły również do niewoli 7 generałów kuomintangowskich.

Jednocześnie armia demokratyczna zdobyła 430 dział artyleryjskich, 2430 karabinów maszynowych, 37 tys karabinów ręcznych oraz przeszło 43 tys. pocisków artyleryjskich i ponad 7 milionów naboju.

Lewis wezwany  
przed sąd

WASZYNGTON (PAP). — Sędzia federalny Goldsborough wezwał przywódcę związku górników amerykańskich Johna Lewisa do stawienia się w sądzie w dniu 14 kwietnia. Lewis stoi pod zarzutem „zniekształcenia nakazu sądu”, za co, według prawa amerykańskiego, grozi mu wyrok 7 milionów dolarów.

## Od 15 kwietnia

cena egzemplarza dziennika 5 zł  
Do Czytelników prasy codziennej w Polsce

Ustalona we wrześniu 1946r. cena 3 zł za egzemplarz dziennika, od dłuższego już czasu nie odpowiadała zasadom racjonalnej kalkulacji wydawniczej. Utrzymywała się ona dotychczas m. in. i dlatego, że produkcja pism dokonywana za pomocą niedostatecznych środków technicznych, wymagających już od dawna szerszej rozbudowy.

Olbrzymi wzrost nakładów pism codziennych w odrodzonej Polsce spowodował, że nadal nie można już poprzestać na dotychczasowej drukarskiej bazie technicznej. Przed wydawnictwami staje konieczność podjęcia wielkiej inwestycji (np. Dom Słowa Polskiego), aby móc zaspokoić stale rosnący popyt na słowo drukowane. Inwestycje te wymagają poważnych nakładów pieniężnych.

Obserwując sytuację na rynku sprzedaży pism ujawniły poza tym niezdrowe zjawisko. Nabyt za 2 zł - złotowa cena dziennika zaczęła wielu spośród sprzedawców gazet do pobierania 5-ciu złotych za egzemplarz dziennika, co nie spotykało się na ogół ze sprzeciwem nabywców, którzy widocznie uważali, że nie jest to zbyt wygórowana cena pisma. Również i cena maktulatury gazetowej na wolnym rynku osiągnęła poziom przewyższający cenę dzienników.

W tych warunkach Zw. Wydawnictw Prasowych, reprezentujący interesy prasy w Polsce, uznał za niezbędne podjąć rewizję dotychczasowych norm kalkulacji cen dzienników i uchwalił podnieść z dniem 15 kwietnia rb. ich cenę z 3 zł. na 5 zł za egzemplarz, cenę zaś gazet codziennych dotychczas 2-złotowych na 3 zł.

Nowa podniesiona cena, zawierająca również całkowite wynagrodzenie sprzedawcy, jest zaledwie 25-krotnie wyższa od ceny przedwojennej, a więc dziennik pozostanie nadal najtańszym spośród artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza, że robotnicza prędnierata zbiorowa w zakładach pracy pozostanie nadal na niskim poziomie.

Ustabilizowanie cen dzienników na nowej wysokości ułatwi wydawnictwom w ramach niezbędnej samowystarczalności gospodarczej sprostać tym zadaniom, które stawia przed nimi stale rozwijające się życie. Dlatego też należy żywić przekonanie, że podniesienie ceny dzienników spotka się z życzliwym zrozumieniem czytelników.

Polski Związek Wydawnictw Prasowych

## Co dzień nieste

## Dwie ideologie

„Nie będziemy wchodził w żadne pakiety z faszyzmem. Nie pozwolimy, by po faszyzmie został choćby ślad!”

Są to słowa zmarłego przed trzema laty prezydenta Stanów Zjednoczonych, Franklina D. Roosevelta, człowieka, który chciał w swoim kraju zaprowadzić „No wy Ład”, a na świecie — uczciwą współpracę międzynarodową. Zaledwie trzy lata minęły od jego śmierci, a w życiu politycznym i społecznym Stanów nie zo stał nawet ślad reform, przeprowadzonych przez Roosevelta, nie zostało nic z jego uczciwej, demokratycznej ideologii.

Na jej miejsce przyszły „ideologie” Trumanów i Marshallów, podżegaczy wojennych, eksploatatorów najgorszego gatunku, starających się opanować nie tylko własny naród, ale i kraje Europy dla wyciągnięcia największych zysków, dla zgnębienia wszystkich postępowych żywiołów.

„Nienawidzę wojny...” — mówił Roosevelt w 1936 roku, gdy faszyzm rozpętał wojnę domową w Hiszpanii. Dziś następcy jego na stanowisku prezydenta starają się właśnie o rozpękanie wojny i wchodzi w na ściślejszy kontakt właśnie z faszyzmem, których ślad chciał zniszczyć Roosevelt.

Rząd Stanów Zjednoczonych jest dziś w rękach czynników reakcyjnych, które tylko drogą konfliktów wojennych mogą usunąć piętrzące się trudności wewnętrzne i utrzymać się przy władzy. Dlatego też z taką gwałtownością zwalczają Wallace'a i jego trzecią partię, grupującą wrogów faszyzmu, — bojowników pokoju i postępu. (w)

## Żołnierz gen. Markosa



Partyzant z centralnej Grecji

# Mowa generalissimusa Stalina

## z okazji paktu radziecko-fińskiego

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłasza przemówienie generalissimusa Stalina, wygłoszone dnia 7 kwietnia r. podczas obiadu na cześć fińskiej delegacji rządowej. Generalissimus Stalin oświadczył co następuje:

Chciałbym powiedzieć kilka słów o znaczeniu podpisanego wczoraj paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Finlandią. Pakt ten oznacza zwrot w stosunkach między naszymi krajami. Wiadomo, że w ciągu lat 150 w stosunkach między Rosją a Finlandią istniała wzajemna nieufność. Finowie traktowali nieufnie Rosjan, a Rosjanie — Finów. Ze strony radzieckiej rozprószyło nieufność, istniejącą między Rosjanami a Finami. Było to wówczas, gdy Lenin w 1917 roku proklamował niepodległość Finlandii. Był to z punktu widzenia historii akt o wybitnej doniosłości. Niestety jednak, nieufności przez to nie rozproszono i nieufność pozostała nieufnością.

W konsekwencji doszło między nami do 2 wojen.

Chciałbym, byśmy przeszli od długiego okresu wzajemnej nieufności, w ciągu którego dwukrotnie wojowałyśmy pomiędzy sobą, do nowego okresu naszych stosunków, a mianowicie okresu wzajemnego zaufania. Zawarty przez nas pakt powinien rozpro-

żyć tę nieufność i stworzyć nową podstawę stosunków między naszymi narodami, stanowiąc wielki zwrot w stosunkach między naszymi dwoma krajami w kierunku zaufania i przyjaźni.

Cheśmy, by zrozumieli to dobrze nie tylko obecni na tej sali, lecz i ci, którzy znajdują się poza tą salą — tak w Finlandii jak i w Związku Radzieckim.

Nie należy sądzić, by nieufność między narodami można było od razu zlikwidować. Szybko tego nie zrobimy. Przez dłuższy czas pozostaje osad nieufności i trzeba wielkiej pracy, by go zlikwidować, trzeba walki o stworzenie tradycji wzajemnej przyjaźni między ZSRR a Finlandią i o utrwalenie tej tradycji.

Bywają traktaty równoprawne i nierównoprawne. Traktat radziecko-fiński jest traktatem równoprawnym, został bowiem zawarty na podstawie całkowitego równoprawnienia stron.

Wielu ludzi nie wierzy w możliwość istnienia między narodami wielkim a małym stosunków opartych na równoprawieniu. Jednakże my, ludzie radzieccy, uważamy, że takie stosunki są możliwe i że tak być powinno. Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród, obywatel, jest wielki, czy też mały — ma swe specyficzne właściwości, które stanowią jego tylko cechę i których brak innym narodom.

Właściwości te stanowią ów wkład, jaki wnosi każdy naród do ogólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełniając i wzbogacając tę skarbnicę. W tym sensie wszystkie narody wielkie i małe — znajdują się w identycznej sytuacji i każdy naród posiada równą doniosłość, co którykolwiek bądź inny naród.

Toteż radzieccy ludzie uważają, że Finlandia, mimo iż jest ona krajem małym, zawiera ten traktat jako kraj równoprawny w stosunku do Związku Radzieckiego.

Możemy znaleźć niewielu takich działaczy politycznych wielkich mocarstw, którzy by traktowali małe narody jako równoprawne z wielkimi narodami. Wielki naród spogląda na małe narody z góry, z wyżyny. Niektórzy ci działacze składają się do udzielania małym narodom jednostronnej gwarancji. Na ogół jednak nie są oni skłonni do zawierania z małymi narodami

traktatów na podstawie równoprawienia, nie uważają bowiem małych narodów za swych partnerów.

Wznoszę toast na cześć paktu radziecko-fińskiego, na cześć owego zwrotu na lepsze w stosunkach między naszymi krajami, jaki pakt ten oznacza.

## Kompromitacja władz angielskich „Protokół M” — fałszerstwem

LONDYN. (PAP) Brytyjska opinia publiczna domaga się wyjaśnienia w sprawie prowokacyjnego „protokołu M”, który zawierał rzekomo plan komunistów niemieckich wywołania strajków w Niemczech zachodnich i sabotażu planu Marshalla.

Jak wiadomo „protokół M” został ogłoszony przez wszystkie agencje propagandowe Anglosasów. Rzecznik Foreign Office oraz wiceminister Mac Neil stwierdził,

że protokół ten jest dokumentem autentycznym. Obecnie okazało się, że dokument ten został spreparowany przez antykomunistycznych prowokatorów.

„Daily Herald” podaje, że eksperti angielscy ustalili że „protokół M” został sfalszowany. Dziennik wyraża zdziwienie, że wyżsi urzędnicy Foreign Office korzystali z tego dokumentu bez uprzedniego zbadania jego wartości.

## Wallace i jego partia ogłaszają deklarację programową

NOWY JORK (PAP). — Na odbytej ostatnio w Chicago konferencji zwolenników kandydatury Wallace'a uchwalono odczyt stwierdzający, że nowa partia postępuje jest stronniectwem szarych obywateli Ameryki. Ruch na rzecz stworzenia tej partii wywołał się wobec żądań milionów ludzi, którzy pragną uzyskać prawo głosowania za takim programem, jaki będzie im odpowiadał i za takimi kandydatami, którym mogą zaufać.

Odczyt stwierdza, że nad starymi partiami — republikańską i demokratyczną — sprawują dzisiaj kontrolę ludzie którzy dbają jedynie o swe żyki osobiste. Obie stare partie mają wprowadzić wysunąć dwie listy kandydatów, wystąpią jednak w gruncie rzeczy z jednako wym programem. Polityka przyswoiła tych partii podkopuje Organizacje Narodów Zjednoczonych, na

raza na szwank honor amerykański w Palestynie, uzbraja i finansuje monarchie i dyktatory w Europie i w Azji, dyktuje warunki polityczne demokracjom europejskim i otwiera ingeruje w ich sprawy wewnętrzne, grożąc zastosowaniem sankcji ekonomicznych i uciekając się do demonstracji sił zbrojnych. Jeżeli kierownictwo dwóch starych partii nie spotka się z oporem, to ich polityka może doprowadzić do utraty swobod demokratycznych i do katastrofalnych następstw międzynarodowych.

Przewidzieli panowaniu 2-ech starych partii występują jednak miliony Amerykanów, wierząc, że trwały pokój jest możliwy, jeżeli naród wyberze rząd pragnący pracować dla pokoju. Te miliony żądają, by kraj wykazał czynami, że jest do brym sąsiadem dla wszystkich narodów, w szczególności zaś dla tych, które padły ofiarą polityki imperialistycznej.

## Państwo żydowskie w Palestynie nosi nazwę „Erec Izrael” Rząd już działa

NOWY JORK. (PAP). — Korespondent „Associated Press” donosi

si o Palestynie, że rząd żydowski objął już faktycznie zwierzchnią władzę w przydzielonej żydom części Palestyny. Na terenach żydowskich nie uznaje się od utworu urzędowych dokumentów brytyjskich. Dziennikarze zagraniczni zaopatrzyli się w przepustki wydane przez agencję żydowską.

Rzecznik agencji żydowskiej oświadczył, że państwo żydowskie otrzyma nazwę „Erec Izrael”. W skład rządu wejdzie 12 ministrów. Władze żydowskie ustanowią urząd cenzuralny, który kontroluje wiadomości i fotografie, przesyłane za granicę.

## Wznowienie konferencji

WASZYNGTON (PAP) Konferencja panamerykańska, przerwana wskutek rewolucji, ma wznowić wkrótce swe prace.

## Stylu telegraficznym

POLSKA. — Do Gdyni przybył na szwedzkiej statku „Alfa” nowy transport bawelny dla łódzkiego przemysłu włókienniczego.

PALESTYNA. Generalna rada sjonistyczna podała do wiadomości o utworzeniu tymczasowej rady rządowej Państwa Żydowskiego.

Do Jerozolimy przybył olbrzymi transport żywności, przywieziony na 200 samochodach ciężarowych, przeznaczony dla ludności żydowskiej.

WŁOCHY. Robotnicy portowy w Genu odmówili wyładowania statku, który przywiózł z Livorno broń i amunicję, dla polskiej wojskiej. Policja była zmuszona wyładować statek własnymi siłami.

NIEMCY. We Frankfurcie rozpoczęła się dziś konferencja gubernatorów wszystkich trzech mocarstw zachodnich z udziałem przedstawicieli niemieckiej rady gospodarczej. Nie konferencja ma zapisać o czym w sprawie Trizoni, oraz udział Niemiec w konferencji krajów marszałkowskich.

FRANCJA. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło, że konferencja 16 państw marszałkowskich rozpocznie się w Paryżu 15 kwietnia.

## Za rudy, wina i tytoń damy Jugosławii węgla i wyroby przemysłowe

WARSZAWA. — Na podstawie 5-ciu letniej umowy o wymianie towarowej między Jugosławią a Polską została wczoraj podpisana umowa handlowa na okres do 31 grudnia 1948 r., która przewiduje wymianę towarów na sumy 22 milionów

dolarów po obu stronach. Polska otrzymać ma m. in. rudę ołowiu i cynku, miedź, ołów, ekstrakty garbarskie, wina, oliwę, tytoń. W zamian za to Polska dostarczać będzie Jugosławii m. in. wyroby hutnicze, kable, materiały elektrotechniczne, lokomotywy waskotorowe, maszyny tekstylne, tekstylia, węgla i koks.

Wczoraj ambasador Jugosławii wydał w salach ambasady jugosłowiańskiej przyjęcie na cześć delegacji obu narodów.

## „Harcerska Służba Polsce” wielka próba działania ZHP Harcerze u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP) Związek Harcerski Polskiego przystąpił obecnie do realizacji zadań, powierzonych przed związkiem przez Prezydenta J.P. Bolesława Bierutę na specjalnej audyencji w początkach kwietnia r.

„Podjęliśmy wskazane zadania — głosi rozkaz specjalny, wydany przez naczelnictwo ZHP — będziemy się starali coraz lepiej rozumieć treść ideową nowej Polski, żeby nasza młodzież kochała ją podwójnie: za to, że jest ojczyzną i że powołana do budowania własnym wysiłkiem innej niż dotąd, lepszej przyszłości całego narodu, że jest Polska Ludowa. Tej Polsce służymy, wiedzając, że swój rozwój opiera ona na osiągnięciach wiedzy.

Przyszliśmy do obywatela Prezydenta z naszym wspólnym dorobkiem — w przedmiocie wielkiej próby działania, jaka będzie dla każdej harcerskiej i każdego harcerza tegoroczna akcja letnia. Słowa zaufania ob. Prezydenta są dla nas zobowiązaniem i zachętą do pracy. Na jej najbliższy etap, na harcerską Służbę Polsce w akcji letniej przekazujemy wam pozdrowienia i serdeczne życzenia pierwszego obywatela Rzeczypospolitej.

Odczyt podpisał: wiceprezident ZHP — harcmistrz Sosnowski i sekretarz generalny związku — harcmistrz Pelagia Lewińska.

## Załatwić zaległości

WARSZAWA (PAP). — Minister Administracji Publicznej polecił władzom administracji ogólnej załatwienie terytorialne do dnia 15 maja b.r. wszystkich spraw zaległych. Okólnik Ministra Administracji Publicznej podkreśla, że sposób i zakres likwidowania zaległości będzie sprawdzony przez specjalne inspekcje.

## O Wystawie Ziemi Odzyskanych Od warszawskich makiet do rzeczywistości wrocławskiej

Pisaliśmy już o otwarciu w Warszawie pokazu makiet Wystawy Ziemi Odzyskanych, który w stolicy wzbudził ogólne zainteresowanie. Wczoraj zagadnienia Wystawy omówił szczegółowo na specjalnej konferencji prasowej, urządzonej na terenach wystawowych, bawili w Wrocławiu komisarz Wystawy wiceminister Kościński.

Jak już podawaliśmy, cała Wystawa dzieli się na cztery: „A”, „B”, „C” oraz wystawę — miasto „C”. „B”, „C” i „A” Wystawy będzie miał charakter reprezentacyjny i obejmie pawilony: Czworokątny, 4 Kopuł, Hałę Ludową i Pawilon Przemysłowy.

Opracowane projekty są tak dokładne, że z powodzeniem możemy zrobić już imaginacyjną wycieczkę po jej terenach. Ruzamy.

Przed wejściem na teren Wystawy wita nas rząd masztów flagowych, zaś na słupach betonowych porożwieszane są herby miast Ziemi Odzyskanych. Na środku dużego placu, który okolonny jest wspomnianymi wyżej pawilonami, stoi stalowy maszt, 100-metrowej wysokości. Wykonała go firma Mostostal według projektu inż. Hempla. Opierać się on będzie na kulce porcelanowej.

Po lewej stronie widzimy 3 duże łuki drewniane, w których umieszczono 2 tryptyki malarstwa tematowego, w wykonaniu profesorów Cymbisa i Wolfa.

## Hala 4 konuł

Wejście do pawilonu Czterech Kopuł zdobną 4 duże odlewy, przedstawiające symbolicznie matkę, górnika, rolnika i symbol polskości, Z.O. zaś duże obrazy na szkle apoteozy nasze zwycięstwo nad Niemcami.

U wejścia do Pawilonu Czterech Kopuł uwidocznione są wszystkie

elementy walk Wojska Polskiego w roku 1939, walki partyzanckie, wojsko Polski Ludowej i bratersstwo broni z Armią Radziecką. Posuwając się naprzód, wkraczamy do działu zniszczeń. Ilustruje on stan naszych miast, wsi, komunikacji i przemysłu po zakończeniu działań wojennych. Ponadto osobne makietki obrazują zniszczenia Wrocławia i Gdańska.

## Ludność Ziemi Zachodnich

Przechodzimy do działu „Ludność”. Liczne makietki, rysunki i wykresy barwnie przedstawiają zmagania na szcze z naporem germańskim. Pod kopułą II umieszczona została mapa planistyczna Ziemi Odzyskanych. Dalej widzimy panoramę Ziemi Odzyskanych, na której uwidocznione są szczytowe osiągnięcia naszego przemysłu, którym przeciwstawione są osiągnięcia tego samego przemysłu pod rządami niemieckimi.

Widzimy tu piękne nylony, wyrabiane z tego samego materiału, z którego Niemcy wyrabiali spadochrony, nie braki i gazu cyklicznego, który dziś wyzyskujemy do produkcji sztucznego nawozu.

Nasz największy skarb narodowy — węgiel — znalazł pomieszczenie w trzeciej kopule. Tu zgromupowano wszystko, co ma coś wspólnego z węglem i górnictwem. Poprzez sale, ilustrujące problemy Odry, gdzie znajdują się modele śluz, elektrow-

## Rolnictwo - przemysł

Z koleje specjalnym przejściem dostajemy się do Pawilonu Prostokątnego, w którym umieszczono ekspozycje i makietki dotyczące rolnictwa, leśnictwa itp. Specjalnie wybudowanym mostem, przechodzimy z Pawilonu Czworokątnego do Pawilonu Przemysłowego, gdzie Ministerstwo Przemysłu demonstruje nam wszystkie gałęzie przemysłu i to w ruchu. Na placu obok znajdują pomieszczenia ciężkie maszyny.

Podchodzimy wreszcie do Halli Ludowej. W kuluarach znajduje pomieszczenie dział poświęcony człowiekowi. Od czasów prehistorycznych do dnia dzisiejszego. Tu też mieści się Wystawa Historyczna, projektowana początkowo w gmachu Uniwersytetu. Sama olbrzymia Hala to apoteza Polski Ludowej i najświeższy akcent Wystawy.

## Człon »B«

Wystawa „B”, jak już wspominaliśmy, będzie miała charakter gospodarczo-handlowy z akcentem społecznym. Stanie na niej szereg pawilonów, ilustrujących naszą spółdzielczość, inicjatywę prywatną, tu znajdzie też pomieszczenie „Wesołe Miasteczko” itd.

Wystawa Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu będzie jedną tego rodzaju. Dotychczas wystaw takich nie mieliśmy w kraju, a i za granicą było ich nie wiele.

# Dolar zagraża kulturze francuskiej

Literatura, film, prasa, teatr — w niebezpieczeństwie

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego“)

PARYŻ, w kwietniu

Niezależna prasa francuska bije na alarm. Dolar zagraża kulturze francuskiej. Imperializm amerykański ujarzma Francję nie tylko gospodarczo, ale odbiera jej wspaniałą pozycję, którą naród francuski zdobył na polu kulturalnym. Dolar jest wymagającym dyktatorem i narzuca swe rozkazy w każdej dziedzinie życia.

Inwazja amerykańska w dziedzinie kultury jest konsekwencją całej polityki imperialistycznej, zmierzającej do skolonizowania zachodniej Europy. Aby osłabić Francję duchowo, odebrać jej możliwość oporu — należy uderzyć w jej kulturę, która była zawsze najwzrostniejszą bronią tego narodu. Francuzów należy rozbroić duchowo, aby przyjęli pokornie panowanie Wujka Sama. Ich przewaga kulturalna mogłaby zle wypłynąć na uległość polityczno-gospodarczą.

Dłatego też celowo i konsekwentnie paraliżuje się we Francji wszelkie prądy samodzielnej myśli i niezależnej opinii. Pierwsze uderzenie wymierzone było w

## niezależną prasę.

W czasie wojny, gdy potężniał ruch oporu, dziennikarze prasy podziemnej marzyli o nowej, niezależnej, niesprzedanej prasie francuskiej. Dziś doznają coraz przykrejszych rozczarowań. Prasa francuska, poza nielicznymi wyjątkami kilku odważnych i niezależnych dzienników, przypomina dawną przedwojenną t. zw. „presse pourrie“ („prasa zgnita“). Rząd Schumana postarał się, aby prasę francuską ujarzmić. Dziennikom niezależnym utrudnia się zbieranie prenumeratów, ogłoszeń, sabotuje się ich kolportaż, przesła duje środki finansowe. Istnieje niby „wolność prasy“, lecz jest to całkowita fikcja. Dziennik, który jest „nieposłuszny“ skazany jest na ruinę finansową. Toteż co raz bardziej zmniejsza się liczba pism, które odważnie broniły interesów Wall - Street.

Prasa pro-amerykańska finansowana jest przez kapital USA. Koszty wydawnicze wzrosły niewspółmiernie do innych działów produkcji. Wydanie 4 stronicowego dziennika w roku 1948 kosztuje o 3000% drożej niż wydanie 6 stron w roku 1940. A tymczasem cena dziennika, która w roku 1940 wynosiła 50 centów, dziś wynosi 5 franków; dochody wzrosły więc tylko dziesięciokrotnie. Deficyt „posłusznej prasy“ pokrywa Wujaszek Sam, lub też któryś z „tajnych attaché“ jego ambasady w Paryżu: Blum, Maffei, Schuman itd.

## Zmierzch teatru

Dolar zagroził również i tej wspaniałej dziedzinie kultury francuskiej, jaką był teatr. Bywaniem w teatrach paryskich — to dziś ultra - luksus, o którym robotnicy marzyć nawet nie mogą. Teatr stał się miejscem dostępnym tylko dla „wyzszych stu tysięcy“ spekulantów, maklerów giełdy politycznej, naganicjan dolarowych.

Mimo astronomicznie wysokich cen biletów, teatry przeżywają kryzys. Obrzynie ciężary podatkowe sprawiają, że raz po raz zamknięta jest część teatrów paryskich. Zwiększa się wydatki na wojsko, a jednocześnie zmniejsza subwencje dla teatrów państwowych. Bo przecież teatry były miejscem, gdzie ludzie myśleli, a dziś we Francji nie należy myśleć, tylko słuchać „his masters voice“ — głosu swego pana zza Oceanu.

## Katastrofa filmowa

Wspaniałe rozwijający się ongiś francuski przemysł filmowy dziś stał się na dno upadku. Tu już obok celów politycznych odgrywa rolę konkurencja Hollywood, która pragnie zniszczyć kulturalny film francuski. W przemyśle filmowym ilość bezrobotnych osiągnęła już przerażającą liczbę 70%. Dochodzi ustawicznie do burzliwych manifestacji artystów i pracowników przemysłu filmowego. Wielkie kina wykupuje kapital amerykański, a rynek francuski zalewany jest kiczami z Hollywood. Obrazy gangsterskie i wyuzdane obrazy rewiewe z Broadwayu psują smak publiczności francuskiej.

## Kneblowanie radia

Ujawnia się też radio, którego wydatki zredukowano w sposób niezwykle drastyczny. W Nizy i Tuluzie rozwiązano orkiestry radiowe, w Marsylii zlikwidowano chór radiowy, wstrucano na bruk 9 speakerów i 66 dziennikarzy radiowych. Rozgłoszenie w Nancy, Li moges, Perpignan, Bordeaux, Montpellier, Nimes i Grenoble, zawiesiły programy. Bardzo ucieszyły się z tego prywatne rozgłoszenie w Monte Carlo, Andorze i Luksemburgu, zatrudniające wielu kolaborantów.

## Ruch wydawniczy

Na rynku wydawniczym zaob-

serwować można zalew „sensacyjnej literatury amerykańskiej w skandalicznych przekładach. Wspaniały periodyk literacki „Poésie 48“ zawiesił swe wydawnictwo. Na tomiast rozchodzą się masowo sensacyjne i pornograficzne magazyny, finansowane przez kapital amerykański. Wydawnictwa te mają milionowe nakłady, gdy brak

jest papieru na podręczniki szkolne. Zlikwidowana została prasa dla młodzieży. Młodzież czyta w dawnictwa o charakterze kryminalno-pornograficznym.

Oto tragiczny obraz amerykańskiej inwazji kulturalnej w kraju Moliera, Woltera i Pasteura.

R. BACZYŃSKI

## ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

### Napiw do szkół asystentek lekarskich

Wzmianka w naszym piśmie o powstaniu we Wrocławiu szkoły asystentek rentgenologiczno - laboratoryjnych wzbudziła duże zainteresowanie. Otrzymałmy kilka listów z zapytaniami, gdzie należy kierować podanie do tej szkoły. Wobec dużego braku w całej Polsce fachowo wyszkolonych sanitarnych sił pomocniczych, z radością stwierdzamy, że wiele młodych kobiet interesuje się tym zawodem; wobec czego można

mieć nadzieję, że w przedkim czasie braku tego już nie będzie.

P. Lidl K. ze Wschowy komunikujemy, że szkołę asystentek prowadzi prof. Albert, Podania kierować należy pod adres: Wrocław, ul. Chałubińskiego nr 4, Zakład Anatomii Patologicznej, dla prof. Alberta. Od siebie dodajemy, że w szkole tej panuje wyjątkowo miła atmosfera pracy, a wygodny internat zapewnia słuchaczkom przyjemne środowisko.

## SS-mani Legii Cudzoziemskiej grożą...

### List z Indochin

Redakcja pisma „Junge Welt“, organu postepowej młodzieży niemieckiej, otrzymała niedawno interesujący list z Saigona, stolicy Indochin Francuskich. Przycieczymy go poniżej z zastrzeżeniem, że w przekładzie nie uwidoczniemy błędów ortograficznych i gramatycznych, którymi list ten jest gęsto naszpikowany.

„Moi drodzy panowie!

Raz jeden wpadła nam w ręce gazeta, którą wydajecie w rosyjskiej strefie okupacyjnej. Nie uwierzycie, jaka to radość otrzymała taką gazetę, ta gazeta zadowolowała aż do Indochin! Możecie sobie spokojnie pisać w dziennikach, że w Legionie Cudzoziemskim są sami Niemcy czy SS-mani, ale nie radziłbym Wam, panowie, raz jeszcze coś takiego napisać, gdyż powinniście się z tym liczyć, że wielu z tych SS-manów w roku 1950/51 powróci do domu, ale wtedy wybił Wasza godzina, połęta głowy komunistycznej (w oryg. „komunistischen“) partii, bo niczego innego nie jestesście wari, tylko żeby Wam, swi nie, lby odciąć.

Ale wtedy nawet trzeba uważyć, żeby się od takich swiń nie pobrudzić. Bo my tu żyjemy pięknie i czysto, gdyż nauczyliśmy się tego u Adolfa Hitlera. Walczymy tu o jedną tylko ideę, a to jest, żebyśmy komo-

nistów (w oryg. „Komonisten“) aż do ostatniego człowieka wytępił, bo jak długo są komoniści (w oryg. „Komonisten“), nie będzie nigdy pokoju na świecie.

Proszę, namówcie jeszcze więcej młodzieży niemieckiej, mamy jeszcze bardzo dużo miejsc w Legionie. Powinni się zgłosić, inaczej im także obetniemy głowy w roku 1950/51, gdy powrócimy. Ten list pisało kilkunastu ranionych kolegów. Bo mieliśmy pecha i odnieśliśmy lekkie rany, ale to nie nic znaczy. Ci Wietnamcy boją się bardzo, gdy tylko posłyszają o 13-tej brygadzie, jest to, zauważyliśmy mimochodem, Indochińska Brygada Morderców (w oryg. „Mordbrigade“), może Wam też jest znana, ta brygada. 13 Demi-Brigade de Legion Etrangere. Podpisy: Legionista Dumpf, legionista Chr. Muzik i 18 dalszych podpisów.“

List ten nie pozostawia żadnych wątpliwości co do jego autorów. O ich przeszłości i mentalności świadczą zarówno patetyczne powołanie się na nauczyciela-Hitlera, jak też pycha z powodu przydomku „brygady morderców“, na który bez wątpienia dobrze sobie zasłużył swym postępowaniem z ludnością Wietnamu, a wreszcie ich ślepa nienawiść do „komonistów“. Podkreślamy — ślepa nienawiść, gdyż można sobie wyobra-



Nadejda wkrótce dnie najbardziej niebezpieczne dla naszej urody. Miemy się więc na baczność, ochraniając i pielęgnując naszą skórę. Wiosna to okres ustawicznych zmian temperatury. Obok ciepłych promieni słonecznych — przyzmroki, deszcz, wiatr. Wszystko to działa ujemnie na delikatną skórę twarzy. Pod wpływem bowiem tych czynników, skóra sucha zaczyna pękać, susząc się, a tusta wydziela więcej tłuszczu, co w jednym i drugim wypadku powoduje przedwczesne starzenie się skóry. Temu jednak można zapobiec przez codzienną pielęgnację skóry matowym kremem „Anida“, słonecznym kremem „Anida“ i ochronnym pudrem „Anida“.



K-1640

## Ile zakładów liczy polski przemysł hutniczy

Według danych Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego — hutniczo żelazne posiada obecnie 24 czynne zakłady produkcyjne, w których pracuje 16 wiekowych pieców martenowskich

zić, jakie pojęcie o komunizmie mają ci ludzie, skoro nie umieją nawet nazwy tej prawidłowo wymówić: w ich prostactwie umyśle komunistą jest każdy przeciwnik rasizmu hitlerowskiego.

Krótko mówiąc, są to ci sami siepacze i mordercy zawodowi, którzy w ciągu sześciu lat wojny zalewali Europę krwią niewinnych ofiar.

Gdy nadeszła chwila odwetu i kary za zbrodnie, rząd francuski udzielił im schronienia w Legionie Cudzoziemskim i odesłał ich do Indochin, gdzie kontynuują na dół zawodowo proceder morderców. Snać aby nie wyszli z pracy. Może przydadzą się jeszcze...

Nie inaczej traktują oni sami swój pobyt w Indochinach: wszak zapowiadają otwarcie, że mają za miar powrócić do Europy i nadal „obcinać głowy“. Wyznaczają nawet wcale dokładnie termin tej „akcji“.

Czy hodowla i ochrona tego rodzaju zbrodniczych wyrodnialców wyjdzie na zdrowie Francji i narodowi francuskiemu?

Pozwalamy sobie o tym wątpić.

Czyby rządzący dzisiejszej Francji niczego się nie nauczyli z doświadczeń minionej wojny? Czy już o niej zapomniałi? Czy też może należy do nich zastosować starą, ale wciąż aktualną maksymę, że „kogo bogowie chcą ukarać, temu odbierają rozum“?

## Wśród czasopism

### O wspólny język

Edmund Osmańczyk, słusznie nazywany i uważany za jednego z arbitrow spraw niemieckich w naszym publicystyce i literaturze, zaatakował przed kilkoma tygodniami artykuł Ryszarda Matuszewskiego „W poszukiwaniu dziesięciu sprawiedliwych“, który ukazał się w „Odrodzeniu“ z dnia 19. 10. 1947 r. Matuszewski w tym artykule — do wzdór Osmańczyk — twierdzi, że mądra polityka wobec Niemiec jest polityka proniemiecka i że taką właśnie politykę uprawia Związek Radziecki.

„Mądra polityka w stosunku do Niemiec — pisał Matuszewski — to nie budzenie ich ducha oporu przez jakiegokolwiek posunięcia skierowane przeciw nim, ale... — dokonanie takich zmian w strukturze społecznej kraju, których konsekwencją byłaby rzeczywistej pokojowej i demokratycznej polityka niemiecka.“

Tezy te ostro zaatakował Osmańczyk. Wypowiedź jego doczekała się kolejnej odpowiedzi Matuszewskiego na łamach ostatniego numeru „Odrodzenia“.

„Żadne z mocarstw okupacyjnych — dowodził autor „Poszukiwań dziesięciu sprawiedliwych“,

— mających ambicję rządzenia Niemcami i wpływania na nie, nie prowadzi w stosunku do Niemiec polityki integralnej wrogości. Każde stara się stworzyć w Niemczech realną bazę dla wychowania przyszłych, innych Niemiec. Różnica między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim polega na tym, że mocarstwa zachodnie tworzą tę bazę czyniennie, na starożytnych, imperialistycznych - kapitalistycznych podstawach, przyczyniając się do odrodzenia Niemiec tymczasowych, Związek Radziecki zaś tworzy ją na podstawach innych, podstawach zdrowych“.

Przyjmując za zupełnie słuszne końcowe wnioski Matuszewskiego, wydaję się nam, iż dokonuje on zbyt niegospodarnego uproszczenia sprawy. Różnica nie leży tylko w tym, że w strefach zachodnich buduje się dawne Niemcy, a w strefie radzieckiej Niemcy nowe, ale raczej w tym, że w strefach zachodnich tylko pozornie i na zewnątrz dokonuje się aktywno fraterizacji, fortytuje się pewne skompromitowane czynniki, ale nie osłabia to w niczym wzajemnego stosunku wrogości. Wrogość na zachodzie Niemiec ustępuje przed interesem,

zarówno dla jednej, jak i dla drugiej strony, która widzi w zbliżeniu i filicie porażce dla siebie korzyści natury politycznej i gospodarczej.

Radziecka strefa okupacyjna jest tymczasem przykładem racjonalnej polityki niemieckiej, polityki długopromiennej, poddyktowanej doświadczeniem, nie pozbawionej jednak cienia nieufności, zupełnie w tych warunkach zrozumiałej. Nie dyktuje tej polityki przelotny interes, za którym kryje się wzajemna wrogość, ale troska o przyszłość narodu i przyszłość pokoju w ogóle.

Dyskusja Osmańczyk — Matuszewski pozwoliła na sprzeciwowanie wielu pojęć, na rozważanie wielu nieporozumień, nad którymi głowi się dzisiaj na pewno wielu Polaków. Jak najszersze spopularyzowanie jej wyników, zarówno jak kontynuowanie jej w dalszym ciągu, pozwoliłoby na pełne zrozumienie i rozwiązanie trudnego problemu niemieckiego, przy eliminacji czynnika uczuciowego.

Tym bardziej, że w rezultacie, jak przyznaje Matuszewski, nie ma różnic w tej sprawie między Polakami.

znalezienie wspólnego języka, ale w innym tego słowa znaczeniu, martwi się coraz intensywniej wielu naszych czołowych krytyków i publicystów.

Helena Bobińska pisze: „Czy należy zostawić pisownię w dzisiejszej formie? Język jest narzędziem myśli. I tak każde narzędzie, im bardziej jest precyzyjne, im bardziej giętkie, tym lepiej odpowiada naszemu celowi. Pisownia musi zachować całą giętkość i dokładność języka. Mamy prawo żądać wprowadzenia ładu i logiki do naszej pisowni. Nie z łłości dla robotnika, który został dyrektorem, ale z łłości dla nas wszystkich, a przede wszystkim — dla pisarzy“.

W trosce o ten język martwi się Jan Parandowski w artykule „Tajemnicze rzemiosła“. Pisze o tym Wyka w „Szkołe krytyków“. Zastanawia się nad tym problemem „Kuznia“, „Wies“ i „Tygodnik Powszechny“. Dyskusja nad mową polską, nad jej czystością i poprawnością, zapoczątkowana przez Borejszą, zatacza coraz szersze kręgi i ogarnia coraz większą ilość czasopism.

Inna rzecz, że nie odzwierciedla się ona jeszcze w praktyce, że jak dotychczas, wyniki jej są dość nieuchwytne, pominiętych obfito bibliografii tematu. „Odrodzenie“ wprowadza wprawdzie pod artykułami indeks słów trudnych, podobnie jak to się czyni w książkach dla dzieci, ale taka metoda nie rozwiązuje zagadnienia.

Ciągle jeszcze „mianiska persowe

ranę ambivalentnej niekongruentnych epifenomenów“ straszny na kartach czasopism. Ciągłe jeszcze krytyki i pisarze z lubością nurzają się w powodzi makaronizmów. Ostatecznie trudno od nich wymagać, by zmieniły z dnia na dzień swoje upodobania.

Oczyszczenie języka polskiego jest sprawą ważną i pilną, podobnie jak sprawa ważna i pilna jest znalezienie wreszcie wspólnego języka — który stałby się zrozumiały dla wszystkich i nie doprowadził do takich anomalii, jakie zna dobrze lingwistyka i historia kultury Czechosłowacji i Grecji.

Należało by tylko krzyknąć wielkim głosem na alarm, przeczytawszy artykuł (cytowany powyżej) Heleny Bobińskiej. Boże broń przed nową reformą pisowni! Autorka ma słuszną w swoich wywodach, jednak wszelkie reformacje zapędy w dziedzinie pisowni sygnalizować trzeba jako groźne niebezpieczeństwo, szczerze górnicy jeśli chodzi o t. zw. nadgorłowców, którzy po przemianie godła przegnęli z kolei zmienić hymn narodowy, a wreszcie język.

Bądźmy w tych dziedzinach trochę konserwatywni.

LESZEK GOŁIŃSKI

Przemysłność

Z uznaniem powitać należy inicjatywę Miejskiego Komitetu Od budowy Stolicy, który postanowił wydać serię widokówek wrocławskich. Dotychczas widokówek takich prawie że nie ma i przedziwnie daremnie szukają ich po sklepach.

Niektórzy nasi kupcy z branży papierniczej rozwiązali ten problem w sposób najbardziej prosty: sprzedają stare widokówki niemieckie, przedstawiające miasto w stanie niezniszczonym. Na widokówkach tych czytamy, że przedstawiają one „Breslau — Königsplatz“, „Breslau — Rathaus“ itp.

Trudno po prostu znaleźć słowa na określenie takiego postępowania. Nie wiadomo, czy sposób ten podyktowała głupota, bezmyślność, czy też chęć zarobienia za „wszelką cenę“.

Zdarzyć się, że ostatnio członkowie jednej z wytwórnic zagranicznych zakupili takie pocztówki i wysłali je do swoich rodzin oraz znajomych. Począzka nasza prawdopodobnie ich nie zatrzyma i przelane za granicę będą narzędziem nader szkodliwej reklamy dla naszego miasta.

Może tych kilka uwag pod adresem właścicieli sklepów papierniczych zmniejszy im szkodliwość takiego postępowania. Nie wątpimy, że sekcja branży papierniczej w Zrzeszeniu Kupców Polskich ze swej strony wyda również odpowiednie pouczenia i instrukcje.

P.S. Tematu do wczorajszego felietonu pt. „Domowe Monte Carlo“ dostarczył mi w nadesianym artykule p. Robert Azderbał, za co mu uprzejmie dziękuję.

TUWICZ

Notatnik wrocławski

...Dla Pogotowia Ratunkowego, które cierpi na brak zarówków (czyż symfoniowaliśmy), Izba Przemysłowa i Handlowa przekazała za naszym pośrednictwem 5 zarówków 220 V, 60 Watt. Z prawdziwą przyjemnością wręczaliśmy wiele pożytecznej instytucji ten skromny dar, umożliwiając pracę lekarzom i sanitariuszom.

...Turniej Krasowicy urządza dn. 16 kwietnia o godz. 14 Kolo Naukowe Prawników Uniwersytetu Wrocławskiego. Konkurs w obecności J. M. Rektora Uniwersytetu, odbędzie się w Auli Leopoldinae.

...Dwie zaginionie damskie karki przybywają w sobotę o godz. 8.15 do Wrocławia — Belgijka, Ivette Yocce i Węgierka Ewa Majoras.

...Orginalne polecenie wydał Zarząd Nieuchomości Miejskich administratorom domów: mają oni sporządzić plany administracyjnych i sprzedasz się rewolwer miejskich. Już nie raz słyszeliśmy że zaufanie do wiedzy i zdolności administratorów ze strony ich władz przełożonych, jest dla tych ludzi niesłychanie uciążliwe.

...Stulecie Manifestu Komunistycznego będzie tematem referatu prof. Schaffa w sali konferencyjnej PPR (Krupnicza 15). Referat odbędzie się

Z sali sądowej

Nie wszystko złoto, co się świeci

P. Franciszek postanowił kupić konia. Koni w gospodarstwie jest rzeczą niezbędną. Wyjął z komody trzykopertowy zegarek i pojechał do Wrocławia na Hala Targową, aby go spieniężyć. Stamtąd i ogłasza: zegarek, zegarek!...

Na placu Naankiera, wiadomo, chęć się różni ludzie. I tacy, co chcą kupić dla siebie i tacy, co na handel. Handlarz szuka, aby nabyć jak najtaniej.

P. Hilary, z tej właśnie branży kupujących, zainteresował się bliżej zegarkiem p. Franciszki. Wyglądał bowiem pominięciem (zegarek — nie p. Franciszki), a na wewnętrznym stronie koperty można było odczytać wygrewowany napis „14 K“.

— 14 karatów! — pomysł p. Hilary — trzykopertowy i tylko 10 500 zł. — Ależ to okazje — rozumował handlarz. Znalazł się jakiś nałwy i nie wie o sprzedaży. Złoto, jak ta lala! — dopinguował się kupujący.

Wyjął tysiące, seplachał i pobiegł do jublera, myśląc, że tu dopiero zrobi lokosowy interes. Przez ten czas, z oszczędności handlowej, polcił p. P. u ciastka dydaktycznej opłace swego kłama, który chodził za nim jak cień, aby pokł wartość zegarka nie została sprawdzona — mieć na oku sprzedawcę i w razie czego zerząść zwrot tu pięćdziesiąt.

...O Frędze, jako wrogu miasta, wygościł odczyt prof. dr. Zygmunt Szweykowski na „Czwartku Literackim“ Kola Miłośników Literatury (Plac Bielska Naankiera 7, II p.) w dn. 15 kwietnia o godz. 17. Wstęp 20 zł (dla członków — 10 zł).

...Tow. Polsko - Węgierskie urządza zebranie 15 kwietnia o g. 17-iej w sali Klubu Inteligencji Pracującej (Plac Bielska Naankiera 7, II p.) w dn. 15 kwietnia o godz. 17. Wstęp 20 zł (dla członków — 10 zł).

...Eliminacje zespołów świetlicowych odbywać się będą w dn. 14, 15 i 16 kwietnia o godz. 18 w sali Teatru Popularnego. Wyróżnione zespoły sianą do konkursu wojewódzkiego, a następnie do ogólnopolskiego. OKZZ sprzedaje bilety na popisy eliminacyjne w cenie 10 zł w pokouju Nr. 130.

...Oddział Żegluzi Śródlądowej odbędzie w pokouju Nr. 230 (gama) OKZZ zebranie z przedstawicielami Rad Załogowych Zw. Zaw. Transportowców. Zebranie wyznaczono na 25 kwietnia, o godz. 15-tej.

...Metalowiec z oddziału wrocławskiego w dn. 15 kwietnia o godz. 11 urządzają zebranie przewodniczących, sekretarzy i delegatów Rad Zakładowych.



Wspólna Odra, wspólne morze Wrocław i Szczecin we współpracy z Morawami

(Jur) Celem zacieśnienia stosunków polsko - czeszechostawskich, a ściślej, stosunków między woj. wrocławskim i szczytym z Morawami, wyjechała do Brna delegacja z tych województw z wojewoda wrocławskim i szczytym na czele.

Po powrocie do kraju, wojewoda Biaskowski podzielił się swoimi wrażeniami z podróży z dziennikarzem mi wrocławskimi.

Należy podkreślić, niezwykłe serdeczność podjętowanie gości polskich, czcąc cywilizację czeszechostawskich, we wszystkich miastach Moraw.

W odbytych rozmowach, Czechy kładli duży nacisk na sprawy wymiany kulturalnej i gospodarczej oraz wymiany pracowników fachowych w przemyśle.

W związku ze zbliżającym się okresem letnim, omówiona została kwestia wymiany wczasowiczów. Polacy pojedą w przepiekne góry Morawskie, a Czechy nad polskie morze.

W Czechoch odczuwa się brak pracowników rolnych, dlatego też barczkornie wrażenie wywarła na nich umowa o wymianie 200 młodych Czechów, którzy pracować będą w ramach „Stużba Polsee“, a z Polski wyjadzie na okres żniw, ta sama ilość pracowników rolnych.

Niewątpliwie korzystną będzie, wiażący pod uwagę wysoki poziom przemysłu czeskiego, wymiana studentów polskich i czeszechostawskich na praktyki wakacyjne. Z Wrocławia i ze Szczecina wyjadzie do Czech 100 studentów.

Czechy, nie tracąc morza, odczuwają

bardzo jego brak, zdając sobie sprawę z wadliwosci posiadania „okna na świat“. Ogromny aplauz wywołało oświadczenie delegacji polskiej, o 5 stypendiach przeznaczonych dla studentów czeskich w Górnoskiej Szkole Morskiej. Hasło rzucone podczas obrad — „Wspólna Odra, wspólne Morze“ — jest najlepszym dowodem, że naród polski i czeski — dwa słowiańskie narody — podają sobie rękę, aby wspólnie wraz z Związkiem Radzieckim budować silne gospodarczo i militarnie ludowe państwa słowiańskie.

Czeszechostawia jest krajem, który stosunkowo obronną ręką wyszedł z zawieruchy wojennej. Dlatego też ogromne wrażenie robią na Czechach

popolane miasta i wieś polskie. Naród czeski chcąc okazać, że słowa o przyjaźni polsko - czeskiej — to nie tylko słowa, ofiarował się wziąć pod opiekę jedną z najbardziej zniszczonych wsi polskich. Opieka ta będzie polegać na całkowitej odbudowie tej wsi i na dostarczeniu jej potrzebnych inwentarza żywego i martwego.

W ramach odbudowy zrodzić czyżby lektyfikowana i zmodernizowana.

Oprocz tego zostało omówione w barczko serdecznym tonie szereg zagadnień natury gospodarczej, które zostały rozpatrzone po linii wspólnej interesów.

Dziennikarze czescy zapraszają polskich dziennikarzy na wybory, które odbędą się pod koniec maja.

W toku żywych obrad przedyskutowano wszystkie zagadnienia, dotyczące ekspedycji gazet na prowincję. Ustalono dokładnie terminy wysyłki gazet, przykto do wiadomości wysokość opłat itp.

W konferencji wziął udział również przedstawiciel CZCZK ob. Dabrowski, który zapewnił, że kolejarze dołożą wszelkich starań, by przez wót dziennikarw odbywał się składnik. Kolejarze w całej pełni decen-

Kolejarze będą się starać by prowincja otrzymywała regularnie gazety

Ostatnio odbyła się w Dyrekcji Okręgowej PKP konferencja, na której, omówiono szczegółowo pewne usterekki dotyczące się zaawazę przy wysyłaniu dzienników koleją, oraz środki zaradcze, jakie należy zastosować.

W toku żywych obrad przedyskutowano wszystkie zagadnienia, dotyczące ekspedycji gazet na prowincję. Ustalono dokładnie terminy wysyłki gazet, przykto do wiadomości wysokość opłat itp.

W konferencji wziął udział również przedstawiciel CZCZK ob. Dabrowski, który zapewnił, że kolejarze dołożą wszelkich starań, by przez wót dziennikarw odbywał się składnik. Kolejarze w całej pełni decen-

Specjalne szkoły powszechne dla kalek, upośledzonych, niewidomych i t. p.

Na terenie Wrocławia czynne są cztery szkoły powszechne, kształcące dzieci upośledzone. Przy ulicy Miłkowskiej mieści się szkoła nr. 34 dla dzieci niecorozwiniętych. Do szkoły tej uczęszcza obecnie 80 dzieci w wieku szkolnym.

Ostatnio otwarta została szkoła nr. 40 dla dzieci-lalek. Mieści się ona w Powiatowym i posiada 50 uczniów. Daleszą szkołą tego typu jest szkoła nr. 41 dla głuchoniemych, otwarta na Pilczycech przy ul. Dworcowskiej 5. Do szkoły uczęszcza na razie 12 dzieci. Jest wreszcie szkoła nr. 42 dla

niewidomych przy ul. Kaszanowej na Krzykach, w której pobiera na ukę około 25 uczniów. Wszystkie te szkoły prowadzą równocześnie internaty. (—)

Wybuch pięci pancerner Czterech chłopców rannych

(K-) Wczoraj o godz. 10 min. 30 lokatorów 4-ra pięterowego domu przy ul. Tadeusza Kościuszki Nr. 65 zastrawmował potężny wybuch. Jednocześnie z dachu domu spadło na chodnik uliczny kilka cegieł.

Jak się okazało, na dachu wspomnianego domu nastąpił wybuch piętner. Ofiarami wybuchu padło czterech chłopców z dwóch spokrewnionych rodzin z tegoż domu: 12-letni Andrzej i 10-letni Jerzy Słowinski, synowie szewca, oraz 10-letni Ludwik i 6-letni Jerzy Kubiszewscy, również synowie szewca.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Wrocław

Wrocławskie wiadomości i ogłoszenia. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość. Wskazywanie na wyjątkowość i wyjątkowość.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry OPERA DOLNOŚLĄSKA — 8 rdo, 14 min, godz. 19-1a „Pajace“ i balet „Szeherazada“.

TEATR LALKI I AKTORA — dziś o godz. 12.30 przedstawienie zamknięte dla szkół p. t. „Pan Tom Buđu je dom“.

WYSTAWA NIEZALEŻNYCH — ul. Ofiar Oświecimskich.

Kina „SLASK“ — Świerczewskiego 87 — (pol.) „Ostatni etap“.

„WARSZAWA“ — ul. Fredry 16 — (radz.) „Nauczycielka wiejska“.

„SCALIA“ — ul. Mikołaja nr. 27 — (pol.) „Ostatni etap“.

„ODRA“ — ul. Kółhata nr. 32 — (ang.) „Niepotrzebni mogą odejść“.

„POLONIA“ — Żeromskiego nr. 93 — (radz.) „Sąd narodów“.

„TECZA“ — ul. Kościuszki 171 — (amer.) „Belle teńczy“.

„FAMA“ — Pele Pole — (radz.) „W imię życia“.

FOTOPLASTIKON — od godz. 9 — 20, codziennie — „Wystawie 1941 r. w Moskwie“.

Noce dużury aptek „Pod Gwiazdą“ — Stalina 87

„Pod Łabędziem“ — Mikołaja '46

„Pod Łabędziem“ — Pułaskiego 16

„Nowa Apteka“ — Piastowska 36

ZABAWA WIOSENNA FARMACJI

sobota 17.4.48 r. sala P.W.W.F. ul. Ciołka Vitełliona 25 dojazd 9 i 12, początek godz. 21-sza.

Zaproszenia wydaje Kolo Farmaceutów, ul. Szewska 19 21 II piętro. K 1879

Wynalazek polskiego robotnika

(K-) Stanisław Berger, pracownik fabryki obuwia gumowego, dawniej „Gentleman“ w Łodzi po wieloletniej obserwacji sposobu naciągania cholewk w śniegowców, obmyślił ulepszenie.

Pollega ono na usunięciu używanych dotąd szpilek i taśmy bawelnianej, oraz na użyciu specjalnych spinaczy. Za ten pomysł Bergerowi przyznano 41.000 zł nagrody.

Ofiarami wybuchu padło czterech chłopców z dwóch spokrewnionych rodzin z tegoż domu: 12-letni Andrzej i 10-letni Jerzy Słowinski, synowie szewca, oraz 10-letni Ludwik i 6-letni Jerzy Kubiszewscy, również synowie szewca.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

Lokatorzy zauważyli się na ratunek przenosząc rannych do Izby Skarbowej. Nejednależ rannego (wyrwany bok z częścią wnętrza) Andrzeja Słowinskiego umieszczono w szpitalu O. O. Benifratorów, Jerzego Słowinskiego i Ludwika Kubiszewskiego w klinice ocznej na Sepolinie, zaś najlżej rannego Jerzy Kubiszewskiego po opatrunku w szpitalu, został przewieziony do domu.

**RADIO**

**CZWARTEK, 15 kwietnia 1948 r.**  
 6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne”.  
 6.05 „Zegarynka muz.”, 6.15 Władom.  
 6.20 Zegarynka muz. 6.50 Program dnia. 7.00 Sygnał czasu. 7.30 Lekcja śpiew. 7.45 „Zegarynka muz.” 8.30 Inform. ogólnop. 8.35 Skrzypka PKC. 8.45 Muz. popul. 8.50 Muz. rozrywki. 9.00 Lok. progr. dnia. 9.02 Konc. rekl. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Muz. 12.09 Dzień. 12.30 Muz. 12.35 Muz. popul. 12.50 Komunik. spóźd. Pog. dr. Witolda Niewiedomskiego pl. „Zwielozamy chwały”. 13.00 D.C. muz. popul. 13.20 Onkieska Zygman ta Kolesińskiego. 14.00 Konc. solistów. 14.25 Muz. 14.30 „Porozumiajmy”. aud. dla dzieci. 14.50 Komunik. 14.57 Inform. Radior. Przewod. 15.00 Inform. Polskiej Półd. 15.15 Aktualia. 15.25 Muz. ludowa. 15.30 Wieś studentów. 16.00 Dzień. 16.35 „Masze i odziewiska”. 16.30 „Wyższa Szkoła Go spodarstwa Wiejskiego” pog. 16.35 Ra diowy Poradnik Językowy. 16.50 Aud. TUR-u. 17.00 Beethoven - Sonata „Kreutzerowska”. 17.45 RUL „Stanisław Moniuszko”. 18.00 Dla każdego coś miłego. 20.00 Dziennik. 20.50 Wio sna Ludów na ziemi bytomskiej.

odczyt 21.00 Utwory Skriabina i Ra chmaninowa. 21.30 „Matka”, słuchow. 22.10 18aa aud. z cyklu „Dawna Muz.”. 22.45 Konc. zyc. 23.00 Wsiao dom. 23.45 Program na dzień nast. 23.30 Wyma.

**Skuteczna walka z paralizem**

(Za. Radziecki prof. Asratian, uczeń i koryfiejusz psec znanego fi zjologa i psec Iwonna Pawłowa, członka Akademii Nauk, opracował nową metodę leczenia paralizu).  
 Metoda ta opiera się na teorii pla styczności systemu nerwowego. Pole ga ona na niezwykle subtelnym za bieguach chirurgicznych na poszczególnych nerwach. Operacje te daly już w wielu wypadkach całkowicie lub bodaj częściowo odzyskanie władzy u paralityków, pozornie nieuleczalnych.  
 Metoda prof. Asratiana stosowana była w szerokim zakresie podczas wojny w szpitalach rannych, ktorzy wskazywano powodowały para liz. Dala ona rewelacyjne wyniki, to też obecnie stosuje się ją w medycynie Zw. Radzieckiego i wielu paralityków dosłownie wraca do normalnego życia i pracy.

**TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII**

4 ty ozier ciagnienia 4 ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 7019 w Łodzi, 49175 w Warszawie, 10116 w Gdyni.	68805, 69030, 69141, 69406, 69642, 70310, 70328, 70366, 70594, 70623, 70661, 72188, 72307, 72524, 72873, 73120, 74082, 74139, 74859, 74966, 75419, 75670, 75790, 76218, 77268, 77444, 77792, 78155, 78199, 79190, 79265, 79699.
Wygrana 300.000 padła na Nr 16558 we Wrocławiu.	
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 1749 w Lublinie, 4553 w Warszawie.	
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2263, 9125, 12283, 21065, 23566, 35908, 47865, 58968, 67648, 68108, 79722.	
Wygrane po 50.000 padły na Nr Nr 7020, 12404, 20128, 26777, 30320, 35958, 89299, 71800.	
Wygrane po 20.000 padły na Nr Nr 588, 5380, 5458, 5997, 6508, 10345, 10814, 10925, 10928, 12608, 29769, 30372, 30398, 32665, 36276, 36679, 39358, 41979, 44153, 44500, 45098, 45979, 47042, 47118, 56357, 65605, 70137, 72820, 73690, 74721, 75071, 76103.	
Wygrane po 10.000 padły na Nr Nr 450, 536, 1227, 1503, 1539, 1946, 2529, 2707, 3223, 3392, 4265, 5970, 6185, 7093, 7208, 8918, 10349, 10357, 10360, 11583, 12654, 12882, 14989, 16141, 16445, 16501, 18139, 18438, 18970, 19014, 19475, 19779, 20799, 21019, 21282, 21852, 22062, 22894, 23502, 23568, 23707, 23953, 25381, 27409, 27788, 28964, 30796, 31280, 31333, 33521, 34115, 34802, 35299, 35679, 37521, 38436, 38577, 39001, 39371, 39571, 39719, 39912, 40289, 40433, 41272, 41635, 42381, 42857, 42878, 43171, 43864, 43912, 44405, 44564, 45362, 46242, 46655, 48206, 48283, 48835, 49208, 49517, 49616, 51098, 51746, 51827, 52020, 52081, 52994, 53791, 54748, 55336, 55465, 57202, 57354, 57458, 57880, 58203, 58245, 59301, 59041, 59164, 60251, 60559, 60815, 61320, 62791, 62919, 63182, 64058, 64777, 64944, 65011, 66019, 66166, 66950, 67105, 67113, 68533.	

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro.

**OSZCZĘDZAJ CZAS UNIKAJ POMYLEK**  
**NOWE TABELY POTRACEN PODATKU OD WYNAGRODZEŃ**  
 dziennych — tygodniowych — miesięcznych w/yn skali obowiązującej od 1 kwietnia 1948 r. z TABELAMI OBLIGAZJI RUG DGA PRZODUJĄCYCH W PRACY  
 Zawiera „Uzupełnienie tomu drugiego podatku od wynagrodzeń”  
**BIBLIOTEKI PRAWA PODATKOWEGO**  
 Do nabycia w Urzędach Skarbowych i Księgarniach od dnia 20 kwietnia 1948  
 Zamówienia zbiorowe przyjmuje Zw. Zaw. Prac. Skarbowych R.P. w-wa. Wien ka 2/1  
**STRON 160 K 1866 CENA ŻŁ 260**



**KREM**  
**Rio Rita**  
 urwa piegi i udelikatnia cere

**B-cia Falinscy**  
**Materiały Galanteria WROCLAW**  
**Bielskie STALINA 75**

**KREM** przeciw **AXELA** Apl. J. Gadebuschia  
 piegom **AXELA** w POZNAMIU  
 od 35 lat znany i skuteczny kosmetyk  
 K 1123

**AROMATY owocowe**  
 do ciastów, ciast. lodowców  
**ESENJE** do likierów i lemoniad.  
**PASJA** „Auranski” naturalna oranżada.  
**PASTYKI** do wód mineralnych, poleca-my w pierwszorzędnej jakości.  
**„AROMAT”** wł. FR. BORUSZAK  
 Wielkop. Wytwórnia Chemiczna Olei eterycznych. Aromat. owo-cowych K 1871  
**POZNAŃ, Sw. Marcja 27, tel. 37-16**

**NASIONA WARTWALIE**  
 kwiatowe, różn. kwiatowa-nowane oraz opkarm dla ptaków i rybek poleca ST. RADURA, Wrocław, ul. Słodowa 18, tel. 31-00-00. Hart. Rynek 4 - Detal. K 18078

**Poszukujecie się fachowców do wykonania robót ksyliolowych**  
 Znajdują się do Wolowickiego Przed siebiorstwa Budowlanego Wrocław, ul. Wita Stwosza 33 35, w godzinach rannych. K 1858

**ZAGUBIONO** kartę rowerową nr. 78-ny 620877 - Głubowski Edward - Jezów. K 1857

**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną na nazwisko Sewczek Bezyli, Anna, Ma-ria. K 3127

**SKRADZIONO** kartę tramwajową i odcinek zameldowania na nazwisko Tyśczyk Aleksander. K 3125

**ZAGUBIONO** odcinek zameldowania na nazwisko Szymczak Stefan. K 3122

**ZAGUBIONO** kartę RKU - Sudań-ski Jan, powiat Namysłów. K 3117

**ZAGUBIONO** kartę RKU na nazwisko Janowski Władysław, wystawioną w Częstochowie 1946 r. K 3116

**SKRADZIONO** zaświadczenie re-je-stracji wojskowej wydane przez RKU - Kraków na nazwisko Ateń-dy Stanisław. K 3149

**ZAGUBIONO** zaświadczenie re-je-stracji RKU - Wrocław na nazwisko Szczepaniak Zygmunt. K 1878

**ZAGUBIONO** odcinek zameldowania, wydany przez Zarząd Miejski w By-mierza Jagiellończyka 32/24. K 3192

**ZAGUBIONO** dowód osobisty, prawo jazdy szoferkie, prawo własności roweru nr. 10900, rejestrację motu-ru na nazwisko Szczygielski Czesław, gm. Sulików. K 1861

**ZAGUBIONO** tymczasowe zaświadczenie dowodu osobistego, fotografie, odcinek zameldowania - Tuz Jerzy, Jelenia Góra. K 1858

**ZAGUBIONO** kartę ewakuacyjną - Czortków, zwolnienie z obzu kon-cetracyjnego - Słobodek Ludwik, Lenna - Wiesz. K 1856

**SKRADZIONO** kartę ewakuacyjną nr. 9541 (Sial. R. Lwów, metrykę u-rodzenia Niemców - Zdrój, zaświad-czenie meldunku policyjnego 1945, Kudyba Stefania - Jelenia Góra, K 1854

**ZAGUBIONO** legitymację, odcinek za-meldowania, zaświadczenie partyjne, zwolnienie z pracy Zduniak Janina. K 3144

**ZAGUBIONO** legitymację studencką WSH nr. 19 oraz Bractwej Pomocy nr. 1447 na nazwisko Szypcerz Halli na. K 3194

**ZAGUBIONO** odpis zaświadczenia RKU - Krosno, leg. Osad. Wojsk., kartę rowerową, zaświadczenie własności roweru, zaświadczenie obywatelstwa, odcinek zameldowania. Czajka Józef - Wrocław. Radnica. K 3133

**ZAGUBIONO** dyplom sztywnierski (Politechnika - Ryga 1911), upraw-nienia do prowadzenia robót budo-walnych (M-o Spr. Wewn. 1934) - Szepkowska Wacław - Widok 2/4. K 3120

**Woski i Żywice sztuczne**  
 K 1841

**KUPU, EMI**  
 Auto-Chemikal, WROCLAW, Traugutta 62  
 K 1804

**MASZYNY BIUROWE,**  
 części, motorki  
**KUPNO-SPRZEDAZ**  
 JAN JAWORSKI, Warszawa, Chmiel-na 26. K 1713

**POTRZEBNA** do samodzielnego pro-wadzenia gospodarstwa domowego za raz - Bol. Chrobrego 28 - 4. K 3123

**PANIENKA** do dzieci potrzebna - Jagiellończyka 29, m. 12a. K 3118

**POTRZEBNA** w średnim wieku wy-kwalifikowana pielęgniarka do osmio-miesięcznego dziecka. Warunki do-bre. Wałbrzych, plac 3, Mejsa 2/4. K 1859

**SPODNIARZ** i ręcznikarz - przy-jmie zaraz. Legnica, Rycka 18 - Bajtel. K 1875

**PRZEDSTAWICIELA** na wojewód-ztwo wrocławskie przyjmie: Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. K 1872

**LOKALIE**

**STUDENT** wypłacalny - poszukuje pokoju, Politechniki - Spolonia Zali: „Słowo Polskie” pod „Student”. K 3146

**POKOJU** umeblowanego - poszuku-je. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „3157”. K 3197

**ZAMIEŃ** z pracownikiem Poltech-niki czy Uniwersytetu, piękne, nie-pokomfortowe, czteropokojowe mie-szkankie w pobliżu Politechniki na ta-kie same lub wyższe opłaty. Zgłosze-nia do redakcji pod „Politechnika”. K 3126

**POSZUKIWANIA RODZIN**

**KTO** wie o losie Mietki Kozłowej z Lewandowski, proszony o podanie wi-adości. „Jeleniogórskie Słowo” K 1852

**POSZUKUJE** Stefanię Stolar, repa-ratorkę z Zydycowa - Kordysowa Wrocław - Zalesia, Szymanowskie-go nr. 48. K 3143

**MARIAN ONDERKO** wrócił z niewo-li niemieckiej - poszukuje brata, Tadeusza Onderki, który również był w niewoli niemieckiej. Wszelkie wi-adości proszę kierować: Wrocław, ul. Kłosa 6.12. K 3136

**ROZNE**

**PRACOWNIA** tececk, korekcyj, portfe li. Ryszard Gejda, Łódź, ul. Piotrkowska 36. K 1811

**UWAGA!** Wszelkie artykuły malarskie poleca, Morawski, Wrocław, ul. Traugutta 84. K 1675

**NAGRODĘ** pieniężną, żądanej wiel-kości otrzyma ten, kto dnia 8. 4. lub 7. 4. wyczerpuje wyczerka do skrzynki w Jeleniej Górze pocztowe z tulipana mi z adresem Aleja Obrońców 37/1, prawo i wyłączenie jej pochodzenie. K 1853

**PRZYBLAKAL** się pies wilczur - 10. 4. 48. Do odebrania: Cieszyńska nr. 23 - 24. Po siedmiu dniach uwa-żam za własność. K 3120

**PIES** przybłąkany 7. 4. 48 r., młody do odebrania. Wrocław, Chrobrego nr. 31/14. K 3130

**„Słowo Polskie”**  
 to Twój  
 najlepszy przyjaciel

**Znalazca dokumentów i pieczętki**  
**SPÓŁDZIELNI LAS OKRĘG OPOLSKI**  
 proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Spółdzielni Las w Opolu ul. Koraszewskiego 15. K 1892

**POKOSTY**  
**G.W. CZYSTO LIANE**  
 poleca  
 na warunki i ceny najdostępniej-sze  
**Wytwórnia Pokostu i Oleju**  
 M. Wrocławsk 1 i 8-ka  
**GDANSK - WRZESZCZ**  
 Miedziowiana 48, tel. 414-80  
 K 1877

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**HANDLOWE**

**DREWNIANKI** artystyczne poleca Fir-ma „Obuwie” Kraków - Grodzka 61. Najnowsze fasony warszawskie. Dla FT kupców rabat. K 1727

**CHEMIKALIE:** kal. metabisulfit erys - kupie. Drogeria, Wałbrzych, Ślowski 15. K 1870

**LALKI** główki wszelkich rozmiarów wykonanie luksusowe, poleca Wytwór-nia Lalek Wrocław, Miernicza 25. K 3090

**MOTOR AEG**, Typ LM60, 440 Volt, 8,8 KW, 1400/1800 obr./min, 24,5 Amp. kupałny, Kościuszki 20, portier. K 3074

**ODSTĄPIE** sklep z urządzeniem za-widom kosztów remontu. Wido-mość: Stalina 106 (sklep). K 3135

**SPRZEDAM** zegar gabietowy cieni-ny. Zgłoszenia: Dąmrota 22/1 (boz na Stalina). K 1863

**SPRZEDAM** urządzenie do lodów z motorem Stalina 157, piekarnia. K 1862

**SPRZEDAM** DKW motocykl 350 cm sześci, z prawem własności - Traugutta 35, m. 48. K 1846

**SAMOCHOZ** osobowy „Fiat 508” na-rodzenia, zarejestrowany, tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Jelenia Góra, „Słowo Polskie” pod „508”. K 1855

**SKLEP** z mieszkaniem odstąpię, tan-io - ul. Kleczkowska nr. 16 - Polkowice. K 3148

**MERCEDES 170** - Y w dobrym sta-nie sprzedam lub zamienię na Olym-pie górnorozwadową za dopłatą. Win-centego Pola 57 (16 - 19 godz.). K 3141

**SPRZEDAM** motorower sełke, plan deka, maszynę do prania, oponę 400 - 19. Zgłoszenia: „Słowo Pol-skie” sub. „Motorower”. K 3140

**MOTOCYKL** - sełke tylko w do-brym stanie - kupię. Oferty: sub. „Sełka”. K 3138

**WSPOLNIKA** poszukuje do zaprowa-dzonej wytwórni mydła. Oferty: „Sło-wo Polskie” pod „Wytwórnia”. K 3121

**Krótki bilans  
wyprawy warszawskiej**

W poniedziałek o 8 r. powrócili do Wrocławia pięcioro, którzy z takim sukcesem reprezentowali sport wrocławski na bokserskich mistrzostwach Polski.

W ciągu tych czterech dni nasi chłopcy potrafili wpisać imię nasze go miasta do rejestru silnych okręgów pięciarskich, tuż za Poznaniem, Łodzią, Gdańskiem i Śląskiem.

**GDYBY...**

Gdyby nie pech w losowaniu, byłoby jeszcze głośniejsze o Symonowiczu, który jest bezspornie dużo lepszy od vicemistrza Polski — Czarneckiego. Faska nie odpadłby w eliminacji, gdyby pierwszym przeciwnikiem nie był akurat mistrz Polski — rewelacyjny Kasperczak. Byłby w półfinale także i Kwiatkowski.

— Kto wypadł najlepiej z wrocławian?

Oczywiście Symonowicz — zwycięzca reprezentanta Polski Bazarnika, twardego Wierzbickiego, zdobywca nagrody za najpiękniejszą walkę Turnieju (Bazarnik — Symonowicz) i równorzędny przeciwnik najlepszego technika turnieju — Grywocza.

Nr 2 — to pewnie Sztolc. Gdyby nie kontuzja ręki i gdyby...

Przeistniałyby zgadywać dalszą jego karierę mistrzowską, a powróćmy do tego, co działo się na ringu warszawskim:

Sztolc bił się pięknie; zmokautował Błażewskiego i walczył nadzwyczaj czysto.

Trzecią lokatę dzielił między Faskę i Kwiatkowskiego. Obaj mieli znakomitych przeciwników, z którymi stoczyli równorzędne walki.

Kwiatkowski, gdyby nie zbytbyl respekt — mógł nawet wygrać z Piarskim.

Faska był bliski remisu z mistrzem Polski Kasperczakiem.

Obaj walczyli „po dżentelmeńsku” i po ich walkach skandowano głośnie: „Brawo Wrocław, Wrocław”.

Na czwartym miejscu stawiamy Walugę za piękną walkę z mistrzem Warszawy.

— Brawo chłopcy! Dobrzeście się przysłużyli sportowi wrocławskiemu.

**NO I WRESZCIE...**

Z Kąfłowskim stało się coś, czego nie rozumiem. Ten sam zawodnik, który zdemolował przed miesiącem Czarneckiego — walczył tak źle, jak nigdy.

Trenerowi ku rozżaleniu: — U Kąfłowskiego należy usunąć „zbytbyl respekt” dla silnych przeciwników.

Cieciwierz robił co mógł. Wniósł do walki z Klimeckim dużo serca. Na pewno nie był gorszy od wielu „ciężkich” — których mieliśmy w Warszawie. Szkoda, że tak źle wyszła sował. OST.

**Mecz sensacyjnych pojedynków**

**IKS — Pafawag**

W najbliższą niedzielę wrocławianie będą mieli okazję zobaczyć swoich pupiłków z batalii warszawskiej na ringu wrocławskim w ramach meczu I.K.S. — Pafawag.

W wadze muszej walczyć będzie Faska, który stoczył jedną z najpiękniejszych walk na mistrzostwach Polski w Warszawie — z Kurowski I. (I.K.S.).

W kategorii Symonowicz, jeden z najlepszych w chwili obecnej pięciarszy Polski, walczyć będzie z Zachętą (P).

W piórkowej spotkają się Szczepan (P) i Kurowski II.

W wadze lekkiej odbędą się dwa spotkania Popowski — Kupisz i Kotaś — Komosa.

W wadze półśredniej walczyć będą dwaj reprezentanci Wrocławia

z batalii warszawskiej: Sztolc, który był cichym kandydatem na mistrza Polski i Waluga, bohater porywawczej walki z Zurawskim.

W średniej walczyć będą Kupisz i Horboń, a w półciężkiej Cieciwierz i Stec.

Mecz powyższy będzie egzaminem dla kandydatów do reprezentacji Wrocławia na mecz ze Śląskiem.

W najbliższym komentarzu sportowym będziemy drukowali reportaż z walk o mistrzostwo Polski w Warszawie, przy czym na cenzurowanym będą nie tylko bokserzy, ale publiczność, sędziowie, trenerzy, i...

I kto — dowiemy się w piątek.

**Gdy zbliża się sezon kąpielowy**



Elegancie paryżanki lansują obecnie modne przed 50-ciu laty koronki we majteczki do kolan. Angielki zaś na odmianę postanowiły, że w tym sezonie kąpielowym najmodniejszym kostiumem plażowym będą trzyćwierciowe spodniczki i luźne wiatrówki z kapiszonem

**Coś dla kobiet**

**Niedziela wrocławskiej gospodyni**

Wrocławską niedzielę... Wybiegam się na 8 rano do kościoła akademickiego na msze. Po nabożeństwie i krótkim spacerze będę miała akurat tyle czasu, żeby odgrzać i wykończyć obiad, ugotowany dnia poprzedniego.

Pomimo, że do obiadu zasiadzie bliźniejsze grono, mam — jak zawsze wolne przedpołudnie niedzielne, gdyż od lat wszelkie sprawy gospodarskie, jak porządki, gotowanie obiadu itd. urządzam w wigilię dnia świątecznego, bez względu na to, czy trudnię się tym ja sama, czy też pomocnica.

Uważam za straszna niesprawiedliwość losu, że kobieta, nawet niepracująca zarobkowo, nie ma ani jednego dnia wolnego przez cały rok i poświęca dzień przeznaczony na wypoczynek gotowaniu obiadu, który domownicy zjedzą w kilkanaście minut.

Przecież obiad, gotowany dnia poprzedniego, może być równie smaczny i pożywny, trzeba się tylko dobrze zastanowić nad wyborem potraw. Zupy takie jak rosół, barszcz czerwony, pomidorowa, kapuśniak, mogą być doskonale przyrządzone poprzedniego dnia i nie tracą nic ani ze swego smaku, ani pożywności. Miesiąca najlepiej przechowują się

i odgrzewają w sosie własnym. Ziemniaki poprzedniego dnia najlepiej ugotować w mundurkach, potem obrać i albo ugotować w sosie od pieczenia, albo też przysmażyć na tłuszczu. Pieczywo uzupełnij jakąś sałatką, zimną z kiszzonej lub czerwonej kapusty, latem mizeria lub sałata zielona. To naprawdę nie wymaga wielkiej pracy.

Desery, jak kompot, kisiel, budyni, szarlotka z powodzeniem doczekają następnego dnia.

Po obiedzie zbieram tylko ze stołu i stawiam naczyń do głębokiego, krytego szaflika. Niech tam czeka

kąją następnego dnia, a ja dalej pragnę używać niedzielnej swobody, i rozporządzać czasem według swego upodobania. Kolacja — naturalnie zimna, najczęściej jakaś sałatka, przyrządzona dnia poprzedniego i herbata, ugotowana na kuchence elektrycznej lub gazowej.

Rozumiem, że nie każda gospodyni może się tak urządzać, gdyż może mieć w domu kogoś chorego, lub drobne dzieci. Ale w normalnych warunkach domownicy nie nie stracą, jeśli pani domu lub pracownica również odpoczną w niedzielę i święto. (K)

**Nowy film dokumentalny**

W Łodzi wyświetlany jest obecnie pełnometrażowy film „Ci, którzy pozostali przy życiu”. Jest to film — dokument, ukazujący egennę Żydów polskich w czasie okupacji niemieckiej. Obraz ten posiada charakter jak najbardziej autentyczny, gdyż wmontowana tam 150 metrów taśmy filmowej, znalezionej w Majdanku. Jest to najbardziej chyba wierogodny świadek zbrodni niemieckich, który widać jednocześnie o potwornym i niezmiernie niemieckich zbiorów, którzy filmowali swą „fabrykę śmierci” w Majdanku. Obraz ukazuje dalej zniszczenie dzielnic żydowskiej w War-

szawie, likwidację „ghett” i przesiedlowania Żydów.

W części drugiej ukazano tych, którzy pozostali przy życiu”. Głównymi bohaterami, mimo straszliwych przeżyć, mimo utraty najbliższych, zajął się nie nowo do pracy. Mają odwagę rozpocząć nowe życie. Widzamy ich przy warształach pracy, przy odbudowywaniu nowe posterunki tworzącej, konstruktywnej pracy.

Film jest dziełem Goswina i Górsza. Narrator przemawia w języku żydowskim, lecz sukcesia przesyłających się obrazów jest tak wstrząsająca, że właściwie wszelki słowny komentarz jest zbędny. (gz)

**Warszawa nadaje szyfr...**



**CZĘŚĆ II**

Do Szwecji zaczyna płynąć niemiecka nafta. W prasie rozpętała się gwałtowna burza przeciwko Ericksonowi-germanofilowi.

Swięto zaangażowany personel, pełen na pozór szacunku i wykazujący dziwną obojętność — w istocie nie żałował sobie, plotkując w skrytości. Szef nie był lubiany. Bano się go — starano się mu nie narażać. Ale za plecami...

Erickson zdobył w rekordowym czasie popularność — popularność wyzuitka społeczeństwa.

Mówiono...

- Nie bierz przykładu z Ericksona!
- Tak jak Erickson postępują ludzie bez honoru.
- Jedyne Erickson zachowuje się tak skandalicznie.
- Nikt inny tak by nie postąpił.
- Prawda?

A Erick Erickson był ślepy i głuchy. I dziwnie nieważliwy. Został oto bohaterem skandalu — historii tak niesławnej, że aż przykro było myśleć.

**POWiEŚĆ**

127

**Jerzego Junoszy-Gzowskiego**

Statki z Niemiec przybijały do Malmö, Goeteborga lub do Kalmaru. Wylądowywano skwapliwie cenny ładunek, przetaczając beczki do składów portowych. Czuli nad tymi czynnościami specjaliści instruktorzy „Erickson & Company”.

Czasami u nadbrzeży stawały nowoczesne statki — cysterny... Przepompowywano wówczas ropę...

— „Tyle i tyle ton!” — nadawano wiadomość telefonicznie.

Do późna w noc agenci Czerwonego Ericksona siedzieli przy aparatach telefonicznych. Rozmach szefa porwał — i choć złorzeczono mu, sztydno z niego, bano się go — wykonywano skrupulatnie wszelkie najdrobniejsze polecenia.

Wielka machina „Erickson & Company” rozkręcała się z dniem każdym, chłonąc łapczywie naftę.

Erickson, chciwy zysków, nie oszczędzał ani siebie, ani sił swych podwładnych. Pracowano więc w morderczym tempie. Ale wynagrodzenia były proporcjonalnie wielkie do włożonego wysiłku.

Powiadano:

- Jestem u Ericksona — więc zarabiam!
- I to mówił samo za siebie.

Erickson, pochłonięty interesami i miłością, rzadkim bywał teraz gościem w domu hr. Odotte.

Karin w dalszym ciągu unikała ojca. Matka — Astrid po dawnemu wyplakiwała oczy w swej posiadłości pod Upsalą.

Ossnowski spojrzal z bliska w twarz Leonowi.

— Cierpisz? — zapytał krótko.

— Wyobraź sobie, że mnie, niż przypuszczałem — przyznał się szczerze Jodłowski.

— A jednak?...

Jerzy nie dawał za wygraną.

— A jednak... — powtórzył jak echo towarzysz. — A jednak nie mogę się z tym pogodzić! Zdradziła mnie w chwili najmniej odpowiedniej, gdy nasza miłość była u szczytu...

— Tak zwykle jest — przerwał Ossnowski — Niekoniecznie sekwencja kobiet — coż na to można poradzić. Lubią przetrzącać się z jednej kracowości w drugą.

— Wybrała tego starego dziada! — wybuchną Jodłowski.

Ossnowski roześmiał się.

— Trudno, mój drogi. Taka była jej wola i fantazja! Dama tego pokroju, co twoja ukochana — to twór niedoskonally i powidmymy... nieobliczalny. Dziś tu — a jutro tam! Nie przejmuj się!

Leon wzruszył ramionami.

Ossnowski przegladal szwedzkie ilustrowane pisma, z widac było, że myślał jest daleko. Jodłowski z wyrwarem zawziętości na twarzy chodził po pokoju i przesuwał po rękach tysiączki swe nieukończające się urazy do Klarety.

— Tobie dobrze by zrobił wyjazd — odezwał się nagle Jerzy.

— Zebym stąd pojechał sobie?

— A tak! Coż ty na to?

Jodłowski się zamyślił.

— Do Londynu? — zapytał po chwili.

— Najpierw tam — a później w świat...

Jodłowski nie odrzekł. Palli papierosy, pochłonięty swymi sprawami.

(Dalszy ciąg jutro)